Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 17/05/2025 07:55:42

KULTURA I WARTOŚCI
NR 1 (5)/ 2013
ISSN 2299-7806
ARTYKUŁY
s. 31–36

Renesansowe źródła ergantropii

ZDZISŁAW KALITA

Artykuł pokazuje, że centralną kategorią filozoficznej koncepcji człowieka Andrzeja Nowickiego jest kategoria człowieka jako twórcy świata dzieł (*erga*, *opera humana*). To one stanowią o wartości człowieka, bogactwie jego osobowości, nadają życiu ludzkiemu wartość i sens, unieśmiertelniają jego imię. Zasadnicze inspiracje dla tej koncepcji czerpał A. Nowicki z filozofii Renesansu, zwłaszcza takich myślicieli, jak Giannozzo Manetti, Giordano Bruno i Giulio Cesare Vanini.

Słowa kluczowe: Człowiek, wartość człowieka, twórca świata dzieł, *erga*, *opera humana*, ergocentryzm, wartość życia, sens życia, nieśmiertelność imienia, filozofia Renesansu

Profesora Andrzeja Nowickiego poznałem na ostatnich latach studiów filozoficznych na Uniwersytecie Wrocławskim na wykładach z historii filozofii i seminarium monograficznym z filozofii włoskiego Odrodzenia. Zainspirował mnie swoją pasją historyka filozofii, zdumiewał swoją niezwykłą erudycją, znajomością renesansowych tekstów i opracowań na temat myślicieli renesansu. Stałem się uczestnikiem prowadzonego przez Profesora seminarium magisterskiego poświęconego filozofii włoskiego Odrodzenia. To moje spotkanie z filozofią renesansu zaowocowało wyborem Prof. Andrzeja Nowickiego na promotora mojej pracy magisterskiej poświęconej filozoficznej antropologii Giovanniego Pica Della Mirandola, a następnie dysertacji doktorskiej poświęconej filozofii Giannozzo Manettiego na tle filozofii XV wieku.

Giannozzo Manettii był jednym z ulubionych myślicieli Profesora. On to właśnie w połowie XV wieku we Włoszech reprezentował koncepcję godności człowieka opartą na kategorii dzieł ludzkich (*opera humana*), których rozmaitość i znaczenie mają być najlepszym dowodem wielkości i godności człowieka (*excellentia ac dignitas hominis*). Dzieła te tworzą **świat dzieł ludzkich** – architektury, rzeźby, malarstwa, osiągnięć w zakresie sztuki nawigacji, w zakresie sztuk wyzwolonych (*artes liberales*): poezji, historii, retoryki, prawa, filozofii naturalnej i moralnej, w zakresie medycyny, astrologii i astronomii, także tego typu działalność jak organizowanie bibliotek, budowanie miast i osiedli, uprawianie handlu, rzemiosła, rolnictwa, organizowanie instytucji państwowych i form życia publicznego. Manifestujący się w świecie dzieł ludzkich geniusz człowieka sprawia – dowodzi Manetti w *De dignitate ac excellentia hominis* – że wszystko, co powstało na świecie „po pierwszym i jeszcze niedostatecznie wykończonym stworzeniu świata jest „przez nas wynalezione, uczynione i wykończone. Nasze są bowiem te wszystkie

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 17/05/2025 07:55:42

dzieła, które widzimy: wszystkie domy, wszystkie osiedla i miasta, wszystkie wreszcie budowle świata. Nasze są obrazy, nasze rzeźby, nasze są sztuki, nasze nauki, nasza jest mądrość". W kreślonej przez Manettiego panoramie ludzkich dzieł rola szczególna przypada wynalazkom. Należą do nich różnego rodzaju urządzenia i machiny, wiele rodzajów języków i pism, wynalazki w zakresie sztuki nawigacji, astronomii i medycyny. Zdaniem Manettiego, ludzka wynalazczość, której dowody spotyka się na każdym kroku, doskonali świat, wzbogaca go i poszerza jego piękno. Dokonując projekcji siebie w świat natury ludzie tworzą swoiste r*egnum hominis,* będące efektem współpracujących ze sobą sił naturalnych i duchowych, w tym także ponadnaturalnych. W świecie ludzkich dzieł realizuje się, zdaniem Manettiego, historia człowieka, historia kultury i cywilizacji, a on sam staje się „jakby śmiertelnym bogiem" (*quidam mortalis deus*)[1].

Pojęcie „dzieł" zrobiło w renesansowym humanizmie – pisze Andrzej Nowicki – prawdziwą karierę[2]. Koncepcja człowieka jako człowieka twórcy ożywiała twórczość G. Boccaccia i F. Petrarki. Akcentowanie aktywności, w wyniku której tworzą ludzie świat kultury jako swoje specyficznie ludzkie środowisko, było charakterystycznym elementem twórczości C. Salutatiego, L. Bruniego, L. Valli, Poggia Bracciolinigo. Współcześnie Manettiemu pokazywał znaczenie dzieł ludzkich dla oceny wartości człowieka Matteo Palmieri. W swej pracy *Della Vita civile,* zwłaszcza w księdze czwartej tego dzieła, wylicza on różne techniki i rzemiosła, dzięki którym życie ludzi staje się coraz łatwiejsze i przyjemniejsze, dzięki którym rośnie z pokolenia na pokolenie ludzka cywilizacja. Owocem ludzkiej przedsiębiorczości są: sztuka obróbki żelaza, metali, drewna, kamienia, sztuka uprawy roli, budowania domów, kanałów nawadniających, portów oraz różnorakie inne umiejętności. Bez wszystkich tych sztuk i nauk wynalezionych przez człowieka życie ludzkie byłoby „puste, nieokrzesane i podobne do życia zwierząt". One sprawiają, że człowiek nie tylko wynosi się ponad zwierzęta, ale również buduje swój specyficznie ludzki świat, potwierdzając w nim swoją wielkość i swoją wartość. Pochwałę aktywności ludzkiej i powstających w jej wyniku dzieł ludzkich głosił jeden z najbardziej wszechstronnych myślicieli tego okresu Leon Battista Alberti[3]. W wielu swych pracach, a zwłaszcza w księgach *Della famiglia* dał Alberti o wyjątkowej wymowie pochwałę przedsiębiorczego, upartego i odważnego renesansowego mieszczaństwa, które tworzyło podstawy społeczno-ekonomiczne rodzącej się kultury humanistycznej. Dowodził znaczenia twórczej inwencji i ludzkiej pracy, dzięki której rozkwitają rodziny i miasta, rośnie zasobność i bogactwo państw. Dowodził tezy, iż „człowiek rodzi się nie po to, aby marnować swe życie w bezczynności, lecz tworzyć dzieła różnorodne i godne podziwu" (*adoperarsi in cose*

[1] Szerzej na temat filozofii człowieka G. Manettiego i jego koncepcji dzieł ludzkich pisałem w monografii: *W renesansowym regnum hominis. Giannozzo Manetti i jego filozofia człowieka na tle filozofii XV wieku*, Wyd. Uniwersytetu Wrocł., Wrocław 1981.

[2] Zob. A. Nowicki, *Świat dzieł jako centralna kategoria renesansowej filozofii kultury*, „Człowiek i Światopogląd", 1984, nr 5, s. 88–100; tenże, *Człowiek w świecie dzieł*, PWN, Warszawa 1974, zwłaszcza rozdz. 4, par. 35 f.

[3] Szerzej na ten temat zob. moją monografię: *Leon Battista Alberti. Człowiek jako dzieło sztuki*, Wyd. UZ, Zielona Góra 2007.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 17/05/2025 07:55:42

magnifiche ed ample). Jak zauważył G. Saitta, w twórczości Albertiego można prześledzić wszystkie fundamentalne linie humanistycznej rewolucji, prowadzącej od mentalności średniowiecznej do umysłowości renesansowej: wiarę w ludzkie możliwości twórcze, kult ludzkiego geniuszu, identyfikowanie życia ludzkiego z działaniem, podkreślanie wartości osiągnięć ludzkich w kulturze umysłowej i dorobku cywilizacyjnym; adorację sztuki, dzięki której człowiek panuje nad naturą, i piękna, będącego nie tyle tworem natury, ile rezultatem wszechstronnej twórczości człowieka i jego dziełem w świat natury wnoszonym. Wedle Albertiego wykorzystywanie naturalnych uzdolnień, swej wiedzy, przedsiębiorczości, odwagi itd. w tych dziedzinach, w których jednostka osiągnąć zdoła najwyższą doskonałość, zapewnia sławę, chwałę i pamięć potomnych, nieśmiertelne imię. Sława to wedle Albertiego pochodna ludzkiej aktywności -teoretycznej i praktycznej. Także właściwego postępowania etycznego: odważnego i mądrego działania, troski o dobro innych, rodziny i państwa. Na uznanie zasługuje ten, kto walcząc z przeciwnościami losu, dzięki swojej dzielności (*virtu*) tworzy i umacnia dobro i piękno w sobie i innych, staje się, jeśli to możliwe, własnym doskonałym dziełem, na wzór dzieła architekta, twórcy, artysty.

A. Nowicki wielokrotnie wykazywał, że pojmowanie człowieka jako istoty aktywnej, która przez swą twórczość i jej efekty (dzieła) określa swoją wartość, charakteryzowało również polską myśl humanistyczną XV i XVI stulecia. Elementy tego aksjologicznego programu występują w *Orationes* Jana z Ludziska, w *Vita et mores Gregorii Sanocei* Kallimacha, w *De philosophiae laudibus oratio* Jerzego Libana z Legnicy, w *Dialogus de quattuor statuum ob assequendam immortalitatem contentione* Adama z Bochynia, w *De natura ac dignitate hominis* Jana ze Trzciany.

Rozwijana szeroko od okresu Quattrocenta idea waloryzacji człowieka i ludzkiego świata oparta na pojęciu dzieł ludzkich inspirować miała, jak dowodzi A. Nowicki w wielu swych pracach, myślicieli włoskich aż po schyłek Renesansu. Na pojęciu dzieł (*opera*) oparta była teoria wartości Giordana Bruna[4]. Na jego oznaczenie używał Bruno takich sformułowań, jak: *magnae operationes, mirabilia, meravigliose invenzioni.* Precyzował, że chodzi mu zwłaszcza o cudowne odkrycia, o wytwarzanie rzeczy nowych, których dotąd nie było. Dowodził, że „Natura dała wszystkim ludziom wspaniałe skrzydła, tyle tylko, że nie wszyscy potrafią je rozwinąć". Bruno dokonuje waloryzacji pracy, ludzkiego trudu, wysiłku zarówno ludzkiego umysłu, jak i ludzkich rąk. Dzięki pracy i jej rezultatom ludzie oddalają się od zwierzęcego sposobu życia i stają się „panami natury". Praca jest znamieniem prawdziwie ludzkiej egzystencji: „kto nie pracował – mówi Bruno – kto w życiu nie zaznał męki trudu, ten jakby nie żył. Tylko ten pług, co ścierał się orząc, lśni pięknym blaskiem, zaś ten, co stał bezczynnie, pokrywa się chropowatą rdzą. A wolny czas ma tylko wtedy doskonały smak, kiedy jest przyprawą do trudów". W dialogu pt. *Wypędzenie triumfującej bestii* ustala zasadniczy dla swej aksjologii

[4] Zob. zwłaszcza A. Nowicki, *Centralne kategorie filozofii Giordana Bruna*, PWN, Warszawa 1962 oraz tenże, *Świat dzieł jako centralna kategoria renesansowej filozofii kultury*, wyd. cyt.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 17/05/2025 07:55:42

system wartości. Stanowią go Prawda (*Veritas*), Mądrość (*Sofia)*, Roztropność ludzka (*Prudenza*), Praca (*Lavoro*), Zgoda (*Concordia*), Pokój (*Pace*), Kultura (*Civilta*). Etyka Bruna to etyka „heroicznego entuzjazmu", rozwijająca prawdziwych ludzi, budująca prawdziwe człowieczeństwo, polegające przede wszystkim na konsekwentnym posługiwaniu się i kierowaniu własnym rozumem, eliminujące postawy oparte na ślepej wierze, głupocie, uleganiu niskim namiętnościom. Personifikacjami najwyższych wartości są dla Bruna uczeni i filozofowie, odkrywcy w rodzaju Kopernika, ludzie dający dowody niezwykłej siły ducha. Sam dał tego przykład, ginąc na stosie w roku 1600 na *Campo dei fiori* w Rzymie.

Pojęcie dzieł ludzkich odegrało istotną rolę, jak wykazywał A. Nowicki[5], w teorii wartości Giulio Cesare Vaniniego. Całość dzieł tworzących „świat dzieł" (a składały się na nie przede wszystkim książki, pomniki wiedzy), to wedle Vaniniego *Respublica letteraria*. To naczelna wartość wyznaczająca sens życia. Właśnie należy żyć po to, aby swoją pracą twórczą, swoim dorobkiem, wzbogacać świat dzieł ludzkich. Ontologiczną podstawą aksjologii Vaniniego, jest, jak dowodzi A. Nowicki, założenie, że świat, w którym żyjemy, jest światem niedokonanym, niegotowym, stanowi przestrzeń do wypełnienia dla naszej twórczej aktywności, dla naszych dzieł. Dla tych dzieł warto żyć i za te dzieła, jeśli trzeba, warto również umrzeć. Vanini odważną śmiercią za „dzieła" przypieczętował w Tuluzie 9 II 1619 roku swoją misję filozofa.

Nie tylko historycznie – zwłaszcza w odniesieniu do Renesansu – ale i aktualnie Prof. Andrzej Nowicki pojmuje **świat swoiście ludzki** jako świat **dzieł ludzkich**. Precyzuje to w pracy *Człowiek w świecie dzieł* następująco: „Pisząc o istnieniu człowieka „w" świecie dzieł nie mamy na myśli tylko tego banalnego faktu, zauważanego przez wszystkich, że człowiek istnieje „obok" dzieł i wchodzi z nimi w wielorakie stosunki, a ale także i przede wszystkim to, że człowiek jest „w" tych dziełach wielorako obecny, ponieważ jedynie w pracy wytwarzającej te dzieła człowiek staje się w pełni człowiekiem, tworząc i ujawniając swą osobowość. Jedynie poprzez te dzieła to, co tkwi wewnątrz nas, może zostać udostępnione innym"[6].

Pisze „to, co tkwi w nas", zatem aby tworzyć dzieła, trzeba samemu coś znaczyć, być kimś, mieć coś innym do przekazania, po prostu być artystą, naukowcem, myślicielem, filozofem, pisarzem, poetą – kimś znaczącym. Ta twórczość i jej owoce stają się (jak dla artystów i myślicieli Renesansu właśnie) racją bycia człowieka w świecie, racją istnienia, są wartością, nadają życiu sens. Jeśli są znaczące, przechodzą, włączone w system kultury, do historii i – wedle zasady *Non omnis moriar* – unieśmiertelniają twórcę, sprawiają, że choć biologicznie bezapelacyjnie śmiertelny, unieśmiertelnia się w swoich dziełach, zapewnia sobie pamięć potomnych (nieśmiertelne imię). A był Profesor twórcą niezwykłym, należał do ludzi bardzo aktywnych: był historykiem filozofii, religioznawcą, filozofem, twór-

[5] Zob. tenże, *Centralne kategorie filozofii Vaniniego*, PWN, Warszawa 1970, s. 218–221 oraz tenże, *Vanini,* Wiedza Powszechna, Warszawa 1987, s. 87–88.

[6] Tenże, *Człowiek w świecie dzieł*, wyd. cyt., s. 6.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 17/05/2025 07:55:42

cą niezwykle płodnym, człowiekiem o wielorakich zainteresowaniach religioznawczych, historyczno-filozoficznych, muzycznych, estetycznych. Był człowiekiem wielkiego trudu, planującym niezwykle skrupulatnie swoje życie, swoją pracę. Kiedy bywałem u Profesora w gabinecie podziwiałem, że swoje zadania miał niezwykle uporządkowane i zaplanowane, plany twórcze podzielone na dni, tygodnie, miesiące i lata. Nic też dziwnego, że pozostawił po sobie wiele prac, był bez wątpienia „**człowiekiem w świecie dzieł**". Był przy tym człowiekiem otwartym na świat, na innych, bardzo życzliwym.

Na koniec łyżka dziegciu. Przedstawiona za Profesorem A. Nowickim koncepcja człowieka wydaje się jakoś niepełna, jednowymiarowa. Wydaje się, że refleksja nad człowiekiem winna uwzględniać fakt, że wielkość człowieka, również twórcy świata dzieł, nie jest, bo nie może być, samą wielkością, a godność samą godnością, wolną od ludzkiej słabości, małości, często dramatyczności i tragiczności ludzkiego losu. Gdy się dobrze przyjrzeć, historia filozofii, w tym Renesansu, nie jest wolna od rozważań „o marności, pogardzie świata oraz nędzy i godności człowieka". Nawet tak wielki piewca godności człowieka, jakim był Giovanni Pico Della Mirandola, którego *Oratio* stało się, jak twierdzi Garin, manifestem renesansowego humanizmu, a którego wielkim entuzjastą był również A. Nowicki, dowodził, że co prawda człowiek jest wielkim cudem i istotą niemal boską, bo w odróżnieniu od wszystkich stworzeń, których natura jest ściśle określona i które muszą być tym, czym są z natury, człowiek, takich ograniczeń nie posiada (*nullis angustiis coercitus),* jako godny siebie twórca i rzeźbiarz siebie samego (*sui ipsius arbitrarius honorariusque plastes et fictor),* może być tym, czym zechce. Jeśli wykorzysta w sposób możliwie najlepszy status istoty wolnej i rozumnej, czyniąc siebie własnym dziełem, może osiągnąć poziom istoty doskonałej, prawie boskiej, ale może też, niestety, wybrać poziom życia korzenia wijącego się po ziemi albo zdegenerować się do poziomu bezrozumnego zwierzęcia[7]. Tej drugiej stronie człowieczeństwa, ludzkiego bycia w świecie Pico większej uwagi oczywiście nie poświęca, nie jest ona przedmiotem dyskursu, ale ją zakłada, jest jej świadomy. Tymczasem koncepcja człowieka A. Nowickiego – „człowieka twórcy świata dzieł", tę drugą stronę jakby bierze w nawias. Jakby jej nie było. A przecież jest, i to bardzo dokuczliwa. Nie trzeba przytaczać traktatu Innocentego III *De contemptu mundi sive de miseria conditionis humanae,* z którym ostrą polemikę w obronie godności człowieka stoczył Giannozzo Manetti. Znaczące, choć odsunięte w czasie, są sceptyczne uwagi na temat prerogatyw wielkości i godności człowieka M. Montaigne'a czy B. Pascala. Ale oto współcześnie krótko przed swoją śmiercią mówi Jerzy Nowosielski – twórca, artysta: „To, co stworzyłem, istnieje już poza mną, przestało być integralną częścią mojej osobowości; będę umierał taki sam biedny, jak się urodziłem". Sekunduje mu Leszek Kołakowski w *Religion: „Ż*ycie, inteligencja, twórczość – wszystko przepadnie w pustce". „Kto uznaje swoje życie za dzieło

[7] Zob. G. Pico Della Mirandola, *Mowa o godności człowieka (Oratio de hominis dignitate*), *Wstęp,* tłum. Z. Kalita, [w:] *Filozofia włoskiego Odrodzenia. Wybrane teksty z historii filozofii*, wybór, wstęp i przypisy A. Nowicki, PWN, Warszawa 1967.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 17/05/2025 07:55:42

spełnione, oszukuje się". „Warunkiem sensu życia nie jest nieśmiertelność". Świadom nędzy ludzkiego gatunku po doświadczeniach XX wieku ogłasza koniec ery humanizmu. Na szczęście, dołącza nutę optymizmu: „Wierzę, że wszystko, co zostało przez nas stworzone, nie ginie w sposób ostateczny".

Summary

The Renaissance Sources of Erganthropy

This paper indicates that Professor Andrzej Nowicki's central philosophical category in the concept of the human being is a human being categorized as the creator of the world of works. The works determine the value of human beings, the wealth of their personality; add value and give sense to their life; immortalize their name. A fundamental inspiration for this conception was derived by A. Nowicki from the philosophy of the Renaissance, particularly from such thinkers as Giannozzo Manetti, Giordano Bruno and Giulio Cesare Vanini.

Keywords: human being, value of the human being, creator of the world of works, erga, opera humana, ergocentrism, value of life, sense of life, immortality of the name, philosophy of the Renaissance

ZDZISŁAW KALITA, professor extraordinarius of the University of Zielona Góra, Poland. E-mail: z.kalita@ifil.uz.zgora.pl